

WIADOMOŚCI BRUKOWE.

Wilno w Sobotę

Dnia 27 Listopada.

*Excerpt dekretu oczywistego, sądu grodzkiego
Kukumerskiego etc.*

Roku N. meca N. dnia N., na sądach grodzkich ptu Kukumerskiego, przed nami Janem Kopochwytem prezydującym, Marcinem Dudaczeńko i Kazimierzem Prawdzińskim sędziami i urzędnikami grodzkimi ptu Kukumerskiego, w zwykłym sądownym miejscu jurydycznie zasiadającymi i sądzącymi, z porządkuwołania regestrów summarynych wpisów roczków majowych, za niżey wyrażonemi dwoma aktoratami i żalobami w jedno złączonemi, przypadła ku sążeniu sprawa etc. (żałoby się opuszczają z przyczyny zbyteczney długości)... w której za stawaniem od strony powodowej Jmć Pana Andrzeja Cierpickiego przez adwokata Szczerzeckiego, a od pozwanej JWgo ze Sledziona Suchoschabskiego przez adwokata Dworakiewicza, w obecności samych aktorów, po kontrowersyach o przyłączenie i odłączenie podanego, z karty 2684 regestrów ordynaryjnych, aktoratu JW. Suchoschabskiego wzajemnie przepowiedzianych, My sąd zapatrując się na remissę wyższej jurydykcyi, stosownie do niey aktorat wyż rzeczony przyłączyliśmy *et procedant. In procedendo* w samej sprawie, po odbytych z obu stron produktowych i replikowych napisie głosach, większością zdań następnym stanowią wyrok: Chociaż ze strony Pana Andrzeja Cierpickiego, przy złożeniu obligu na rubli srebr. 200 pod rokiem N. dnia N. meca N. od JW. Suchoschabskiego wydanego, dowodzono, że skoro JW. Suchoschabski, w nastaniu swoim i podpisie tego obligu nie wypiera; skoro za nim do roku N. jak świadczą własnoręczne na tymże obligu nadpisane JW. Suchoschabskiego, procenta praw-

ne opłacał; statut zaś litewski w art. 7 z Roz. 7 sądzić każdego podług opisów zaleca i nadto w art. 77. z Rozdz. 4, pod tytułem o *dowodach i odwodach*, pismo za nayspierwszy, naygruntowniejszy i nayważniejszy dowód uważać każe: z tego zatem względu summa rzeczona z zaległemi procentami sprawiedliwie do zwrótu należy, i chociaż *in super* tego wszystkiego jakby dla pewniejszego sądu naszego przekonania, JP. Cierpicki *in scriptis* podał sobie jurament na tém: "jako nieraz rzeczona summa r. s. 200 w żaden rachunek nie weszła i niczem a niczem zgola przez żaden sposób do daty niniejszey nie była jemu bonifikowana"; jednak ponieważ wiadomo jest całemu powiatowi, że JP. Cierpicki nad kilka dymów więcej nie posiada; ponieważ w żadnym urzędzie nie jest i gdyby miał być kiedykolwiek, biorąc miarę z partyi naszych seymikowych, rzeczą jest niepodobną; ponieważ w żadną grę kartową ani w tryszaka nawet nigdy nie gra i żadnych trunków, jak zapamięta naystarszy sądom naszym assystujący woźny, nie pije, do picia niezachęca i nikogo nie traktuje; ponieważ intratę ze swego małego folwarczku ma nader szczupłą, a i tę na opędzenie potrzeb pięciorga dzieci koniecznie obracać musi; do tego ponieważ żadną protekcją urzędników wyższych lub magnatów nie jest zaszczycony, tak dalece, że z nim samym JW. Suchoschabski w tej samej sprawie, gdy szło o wyrezelowanie podanej *temere* naszemu sądowni obmowy, w wyższej jurydykcyi, bez pozwu nawet, co chciał to wygrał; ztąd ponieważ *ex his omnibus jam supra dictis* to się niewątpliwie *patet*, że szlachcie Cierpicki *merum est nihil*, czyli, że w żadnym względzie nam i dzieciom naszym aż do trzeciego poko-

lenia, ani szkodliwym ani pomocnym bydź nie może. Co się zaś tyczy prawa statutowego, mianowicie cytowanych przez niego w górze artykułów celem nagięcia fortelnie zdań naszych do swojego interesu; ponieważ to uczynił jedynie dla uwłoczenia naszej umiejętności, jak to już dobrze odkryto, poznano i z fundamentu wyświecono w Bredulii; ponieważ Statut litewski oddawna zwietrzył i w jakieyby jeszcze juryzdykcyi jego się trzymano niewiadomo; ponieważ świeże przedrukowanie jego w Wilnie żadney zgola nie dowodzi potrzeby, lecz jest tylko prostym conceptem naganney chciwości xięgarzy: zwłaszcza, że bez użycia jego nierównie lepsze i dogodniejsze dla znacznych i dostojnych obywateli mogą się stanowić wyroki; ponieważ ostatnie *refugium* JP. Cierpickiego, do przybraney z biędy pokory i niskich ukłonów, na żadną *animadwersyą* sądowną nie zasługuje, jako rzecz próżna, jednem słowem: dawna i wytarta moneta, która głodu nie opędza, pragnienia nie gasi i krzepnącego nie ogrzewa. Z drugiey strony, ponieważ wiadomo jest i z nauki moralney, że *vir fortis neminem odio habeat, nemini irascatur, invidet, indignetur, neminem despiciat minimeque superbiat*, a nizkie ukłony głaszcząc tylko dumę młodzików *ad fomentationem superbiae pertinent*. Przeciwnie zaś, ponieważ sam tytuł JW. Suchoschabskiego przekonywa o licznych jego związkach i znaczeniu, a ztąd odkrywa pewne źródło czerpania łask jego i względów wrazie potrzeby; ponieważ nadchodzące wkrótce seymiki grożą niejednemu z nas odjęciem słodkiego urzędu, a pomoc takiego obywatela nie może nigdy dla nikogo bydź zbytteczną; prócz tego, ponieważ JW. Suchoschabski zasiada ciągle w takim mieyscu, gdzie liczne a różne w różnych sensach przecinają się i krzyżują interessa, które lubo na pozor prosto nas nie dotyczą, ze względu jednak na rozmaite stosunki, jakie mamy z innymi obywatelami, obchodzić nas koniecznie muszą; nadto, ponieważ JW. Suchoschabski, mieszkając

w stołeczném mieście i ciągle będąc zatrudniony, raczył wszelako dla tey bagateli do miasta naszego zjechać, i przez trzy tygodnie z prawdziwą popularnością z nami się zabawić: co wszystko bez fatygi i znacznego kosztu obeydź się nie mogło; ponieważ tedy takimiu człowiekowi, ze wszęch miar pierwszeństwo, równie jak porterowi przed piwem prostém, winu szampańskiemu przed lura, i frakowi angielskiemu przed kapotą oszmańską dadź należy; i ponieważ, nakoniec, JW. Suchoschabski, przez delikatność sentymentów swoich ofiarą sumienia swojego nasze sędziowskie, zwyczajnie trwożliwe, wyręczyć raczył, podając sobie jurament na tém: „jako ten oblig wszedł w zrobiony i podpisany przez niego rachunek, i że za nim ani w kapitale ani w procencie nie wcale P. Cierpickiemu nie należy. Z tych zatém i tym podobnych, które się nie wymieniają, przyczyn, My sąd sprawiedliwy, na mocy cytowanych przez JP. Cierpickiego artykułów Statutu litewskiego, jako to: 77 z roz. 4 i 7 z roz. 7, bliższym JW. Suchoschabskiego do przysięgi, jako przy dowodzie rachunku ręką pańską samego JW. Suchoschabskiego zrobionego i podpisanego, a przed naszym sądem w oryginale produkowanego, bydź mniemając; też przysięgę tak wedle dobrowolnego zabrania się, jako też *nostra ex decisione* uznajemy, i termin wykonania jey d. 3 po promulgacie niniejszey sentencyi, jeśli jakie ważne nie zaydą przeszkody przed sądem naszym naznaczamy; po wykonaniu zaś takowey przysięgi rotą z kancelaryi naszej wydadź się powinna, cały ten proceder wszczęty napastnie przez JP. Cierpickiego i wszelkie jego stosunki za obligiem, jako też sam oblig pod rokiem N. dnia N. na sumę 200 r. s. wydany, niszczymy, umarzamy, kassujemy, i, ażeby P. Cierpicki zwrócił go natychmiast w oryginale i ekstrakcie nakazujemy. A że JP. Cierpicki przez zuchwałę a niesprawiedliwe pozwanie swoje na koszta JW. Suchoschabskiego naraził, które jako przegrywający w sprawie, wedle kon-

stytucyi 1726 roku, bonifikować powinien; *præto pro temeritate* i za też wydatki zł. 400 na nim dla JW. Suchoschabskiego wskazujemy; któreto zł. 400, ażeby JP. Cierpicki przed aktami naszego sądu, nie przyjmując aresztów, ani nabywając wlewków, pod nieważnością *onnych*, samemu JW. Suchoschabskiemu lub prawnie umocowanemu pod kwit do rąk zaliczył i zapłacił *sub poenis contraventionis irremissibiliter extendendis decernimus*, dalszych *penwin*, żarzą na żadną nie uznając stronę we wszystkich skutki naszemu dekretowi *sub poena personalis infamiae* nakazujemy; która to sprawa, iak ze zbudowaniem wszystkich w powiecie agitowała się, tak iest do xiąg dekretowych grodzkich przyjęta i wpisana, z których i ten excerpt stronie potrzebujący jest wydan.

Zgodno z xiągami poświadczam: *Bonifacy Bibaczeńko*, przydomku *Dybidzban*, Regent dekretowy.
(Dochod kancelaryi opłacony.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Wszystkie. dzienniki, tygodniki, miesięczniki, wieczniki i rozmaitego stopnia i nazwania pszczoły, trutnie polskie; wszystko to wiadomości i odkrycia uczone głosi. Naszże Brukowiec ma milczeć: wszak Szlachcic na łopacie nie śpi . . . Staranny, gorliwy on z *siebie i dla siebie*, nie przestaje być czynnym. Nie uchodzi jego uwagi ani *Polesie*, ani *Ryspa*, ani *Eldorado*, ani nawet *Rozwody*. Lecz zwiędziwszy teraz swoje okolice, chciał ieszcze za granicę swego *zabresu prawnego* odbydź podróż. Niemcy obfite mu otwierają pole do jego uwagi. Przebiegły *kraiowidz* nie spuścił z oka miasta W..rz.. gdzie tyle sławny swą polityką i filozofią W..g. r., siedlisko miewał. Dopytał się o niego; zabrał znajomość, jak popolicie w kafenhauzie, przy draykenigu, krótkim niemieckim cybuszku i za trzy kracyary séra. Wszedł w rozmowę, a chcąc szczerze ko-

rzystać, przystąpił do nauk *stanu*, gdzie *fozumu praktycznego* całą wyższość usiłował okazać, i do filozofii, gdzie, *rozum teoryczny* po obszernych, buiał filozofii *transcendentalney* przestrzeniach. Było tam i o antropologii i filozofii prawa, i uczuciach: zgoła mój szlachcic ledwie mógł sobie wystawić, żeby P. W..g. r. mógł mieć w tak wysokim stopniu *rozum praktyczny i teoryczny*, a razem tak umiał się wznieść nad siłę jego polskiego rozumu, że go żadnym sposobem zrozumieć nie mógł. Ale, mówił nasz szlachcic do siebie: teraz dopiero założę katedrę; teraz dopiero będę mógł co powiedzieć powróciwszy, bo dotąd to mię ktokolwiek rozumiał, ale teraz niewszystkim będę dostępny; teraz dopiero nie rozumiejąc mię będą się poczytywali za niepojętych, a mię, który tak górnie mówię, zrobią *filozofem*. *Dążność* moja do czego innego się obróci. *Jakość* moja się podniesie. I będę głosił, że język nie iest dostateczny do moich umiętności; że z mieszaniny dopiero $\frac{2}{3}$ niemieckiego $\frac{2}{9}$ łacińskiego i $\frac{1}{9}$ polskiego, przerobionej na *materyą* a w niemiecką włożony *formę*, będzie mógł powstać język do wiadomości moich stosowny.

Lecz wprzód ieszcze nim zacznę mą opowiadać naukę, muszę się dać poznać z moją erudycją i podaniem wiadomości polakom, które z udzielonego mi dzieła szacownego W..g. r., wyciągnąć i iako maxymy żadnego tłumaczenia niepotrzebujące, ogłosić postanowiłem. Pag. 106 i 107. "*Wszelki pokarm iest ziemią; ta dosięgając stopnia stygnięcia nazywa się mąką*".

Odkrycie bardzo ważne; ziemia iest mąką; ale szczególniey wzmieć. Szkoda wielka, że to tak późno rozgłoszone zostało. *Panowie* nasi możeby go iuż dawno z pożytkiem użyć umieli. Poddani ich i słudzy bardzo wiele konsumują mąki. Heż to ona ich kosztuje!!! Lepieyby zatém daleko było użyć ziemi, która iest wszystkim *przystępną*. I bez wątpienia chleb naszych chłopów bardzo iest do niej po-

dobny. Zadnemu jednak nie przyszło doświadczenie to posuwać dalej. Ale possesyonaci nasi rozprężenią to powoli i zaprowadzą. Wszakże żyto, które teraz na chleb wychodzi, będzie mogło być na wódkę obrócone. A ztąd i chłop i propinat będą zyskiwali. Wielka zatem czeka wdzięczność P. W. .g. .ra.

Pag. 108. „*Wino jest piwem, które przyrodzenie gotuje z drzewa soczystego w oddzielnych jagodach.*”

Otoż i nasi miłośnicy kufłowi mogą korzystać. P. W. .g. .r chce być, widzę, wszystkim pożyteczny. Twierdząc, że wino jest piwem, chce aby jego kwartę nie po pół rubla, po rublu, dukacie, ale po sześć groszy sprzedawano. Otoż wtedy święte czasy dla nich nastaną! Ale ach! czemuż nie objawiono tego pierwej! Nie jeden już może siedzi za kratką z łaski niegodziwych winiarzy. Lecz *nihil desperandum*: maxyma ta rozciągnie się i na czasy przyszłe.— A dla Panówże obywateli nie tu nie ma? Oh! i bardzo wiele; na cóż trzymać piwowara, kiedy wino jest piwem, które przyrodzenie warzy, za którego *udziałanie nikt nie płaci, bo jest dla każdego dostępne*. Nareszcie wyrażenie bardzo ogólne: ‘z drzewa soczystego’, każe się spodziewać, że i Polska z swego głogu i tarni mieć odtąd będzie wino. Bogdayto ludzie takimi wynalazkami się zatrudniali! Ale dajmy pokój; do Szubrawców to należy rozciągnąć i zastosować do naszej ziemi użycie tego wielkiego odkrycia: że wino jest piwem etc.

Pag. 114. „*Pomieszkanie jest gatunkiem architekturnej krystallizacji*”.

Otoż równie ważne i społeczeństwo obchodzące odkrycie. Nie jednemu może mineralogowi i przez myśl nie przeszło, żeby mógł być kiedy architektem; iak również może żaden architekt nie pomyślił nawet być mineralogiem, mineralogii nie umiejąc. Owoż jest wielkie nauk skrócenie: umiejąc mineralogią można znać architekturę, a znając architekturę, mine-

ralogią. Wiedząc krystallografią kamieni, bardzo łatwo dom wystawić, iak również na podobieństwo domu można znać kamienie. Jest nawet nieiakieś podobieństwo: kamień nie może się krystalizować bez wody, a domu bez wody także wystawić nie można; w każdym prawie kamieniu znajduie się krzemionka i inne elementa, które wchodzą i do składu domu. Nie bez przyczyny więc P. W. .g. .r powiedział, że *pomieszkanie jest gatunkiem architekturnej krystallizacji*. Owszem wyprowadził to z analogii. I nie potrzebaż mieć w tym względzie dla niego wdzięczności?

Nota. Dla tych jednak, co by lubili zachować sekret swej umiejętności, to jest, żeby sami tylko siebie zaledwie rozumieć mogli w mineralogii, a przeto i architekturze, najlepiej jest czerpać wiadomości z dzieła: *Zasady Oryktognozyi w Lublinie etc.*

Pag. 106. „*Pocziwe narody lubią pić.*”

Panowie nasi bardzo się starają pocziwość rozszerzyć: gorzelnie wszędzie stawiają; wódki ciągle pędzą; a to wszystko, żeby zaszczerpić w ludziach pocziwość, bo *ludzie pocziwi lubią pić*. Stąd widzimy, co za związek mają kafenhausy, traktiernie, hotele i t. d. z moralnością; zatem iak rząd powinien być czułym na to, ażeby liczba ich iak najwięcej wzrastała. Niektórzy urzędnicy pierwszy tego dają przykład. Nie wychodzą oni prawie nigdy zza stołu; a jeżeli się światu okażą, to jedynie dlatego, żeby dać widzieć skutki swojej pocziwości. Wszakże zaprzysiężenie wszelkich umów, to jest pocziwości i rzetelności, dzieje się przy szklance. Musi więc to wiele wpływać na charakter człowieka dla uczynienia go moralniejszym. Zdanie zatem to, jest tylko zastosowaniem *materyi do formy*, które przez to staie się ogólniejszém i powszechniejszém. Znał tedy bardzo dobrze sposób P. W. .g. .r rozprzestrzenia moralności przez piątykę. (*d. c. p.*)

Dozwala się drukować z warunkiem dostawienia do Komitetu Cenzury siedmiu exemplarzy dla miejsc prawem wyznaczonych.

F. N. Golański Kom. Cenzury Cst.

w Wilnie w drukarni Redakcyi pism peryodycznych,